

Lucyna Aleksandrowicz-Pędich  
*SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Warszawa*

**POLSKIE ŚLADY W ODESKIEJ POWIEŚCI  
WŁODZIMIERZA ŻABOTYŃSKIEGO  
*PIATERO [PIĘCIORO]***

W *Polskim Słowniku Judaistycznym* zamieszczony pod imieniem i nazwiskiem Włodzimierz Żabotyński, autor powieści *Piatero*, określany jest jako „działacz syjonistyczny, twórca i przywódca Nowej Organizacji Syjonistycznej, pisarz, poeta, tłumacz i publicysta”<sup>1</sup>. Większość źródeł piszących o Żabotyńskim używa jednak jego hebrajskiego imienia Ze’ev (Zeew) w uznaniu jego zasług dla ruchu syjonistycznego. Jako pisarz i twórca dwóch powieści w kontekście twórczości beletrystycznej jest zwykle przedstawiany z rosyjskim imieniem Władimir, gdyż te dwa dzieła zostały napisane po rosyjsku. Skądinąd poszukiwanie źródeł i opracowań dotyczących Żabotyńskiego nastęrcza trudności związanych nie tylko z imieniem, ale także transliteracją jego nazwiska na angielski: Jabotinsky. Niewątpliwie poszukiwanie źródeł w językach hebrajskim i rosyjskim, operujących innymi alfabetami, tylko zwiększa poziom specyfiki w docieraniu do wiedzy o Żabotyńskim.

Współcześnie Władimir (Ze’ev) Żabotyński kojarzony jest głównie z Izraelem, gdzie cieszy się wysokim statusem jednego z ojców założycieli państwa. Żabotyńskie płynnie posługiwał się kilkoma językami, ale z pochodzenia związany był z rosyjskojęzyczną częścią Europy. Wychował się w Imperium Rosji, urodził na Ukrainie, gdzie położona jest jego rodzina Odessa. Kulturowo związany był z całą Europą – już jako młody człowiek, podobnie jak wielu Żydów rosyjskich ze środowisk inteligentkich, często wyjeżdżał zagranicę, czy to do Włoch lub Szwajcarii, a w dorosłym życiu stał się praktycznie nomadem, podróżującym stale w celach politycznych,

---

<sup>1</sup> N. Aleksiu. *Żabotyński Włodzimierz (Zeew; Władimir)*, w: *Polski Słownik Judaistyczny. Żydowski Instytut Historyczny*. [http://www.jhi.pl/psj/Zabotynski\\_Wlodzimierz\\_\(Zeew\\_Wladimir\)](http://www.jhi.pl/psj/Zabotynski_Wlodzimierz_(Zeew_Wladimir)) [dostęp 3.11. 2018].

ale także zmuszanym do zamieszkiwania w różnych krajach i miastach, w Paryżu, w Londynie, w Berlinie. Wielokrotnie przebywał także w Palestynie, a śmierć zastała go w trakcie pobytu w Nowym Jorku. Odessę, miasto swej młodości i wczesnej dorosłości, opuścił bez prawa powrotu, zachowując je w pamięci jako miejsce szczególne.

W Polsce okresu międzywojennego Żabotyński był postacią znaną przede wszystkim z działalności politycznej na rzecz utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie i ewakuacji tam Żydów europejskich (w tym planowanych 750 000 Żydów polskich). Jak pisze Natalia Aleksion, „projekt ten spotkał się z życzliwym zainteresowaniem rządu polskiego, był zarazem ostro krytykowany przez wielu Żydów jako przyznający w istocie rację antysemitom, twierdzącym, że Żydzi w poszczególnych krajach są elementem obcym”<sup>2</sup>.

Żabotyński wielokrotnie przyjeżdżał do Polski, gdzie spotykał się nie tylko ze środowiskami żydowskimi, ale także z polskimi politykami najwyższego szczebla. Spotkania z polskimi notablami odbywały się w atmosferze życzliwości, co wynikało zarówno ze wspólnego celu wspierania migracji Żydów do Palestyny (niezależnie od odmiennej motywacji stojącej za tym projektem), jak i sympatii, jaką Żabotyński wzbudzał w polskich rozmowcach swoją osobowością. W wielu opisach Żabotyński jest wspominany jako osoba wybitnie utalentowana, inteligentna i „dająca się lubić”<sup>3</sup>.

Z jednej strony Żabotyński zdawał sobie sprawę z polskiego antysemityzmu i dramatycznej sytuacji Żydów polskich, pogarszającej się dodatkowo na skutek coraz trudniejszej ogólnej sytuacji ekonomicznej i zmian społecznych w Polsce, wywołanych migracją ludności z terenów wiejskich do miast, z drugiej jednakże jego osobiste doświadczenia, szczególnie z Polakami z wyższych warstw społecznych, nie były negatywne. W latach trzydziestych sytuacja Żydów w Polsce była fragmentem ogólnego dramatu Żydostwa europejskiego. Żabotyński rozumiał mechanizmy antysemityzmu, pamiętając pogromy z czasów carskich, plany Hitlera postrzegał w ich przerażającej skali. Zdawał sobie sprawę z zachodzących procesów faszystacji Europy, a *Mein Kampf* przeczytał w całości. Biograf Żabotyńskiego, Shmuel Katz, zwraca uwagę, że Polska w okresie międzywojnia kojarzyła się z pogromami i rozpowszechnionym przekonaniem, że prześladowania to był nieunikniony los Żydów. Przypomina, że już w 1897 roku młody Żabotyński, nieznający jeszcze nauk Herzla i Nordaua, doszedł do wniosku, że nienawidzący Żydów goje któregoś dnia przygotowują im Noc Św. Bartolomea.

Cztery dekady później Żabotyński widział, jak duszone są żydowskie masy we Wschodniej Europie, aczkolwiek nie w gwałtowny sposób, jaki

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> H. Halkin, *Sacrifices*, „The New Republic” 2005 (19.12) <https://newrepublic.com/article/62680/sacrifices> [dostęp: 30.05.2018].

przewidywał w związku z endemicznym anty-semityzmem, mającym swoje rasistowskie i religijne korzenie, ale raczej w efekcie procesu ekonomicznego dramatycznie dotykającego naród polski. Zachodzące w Polsce procesy ekonomiczno-społeczne wypychały wręcz Żydów z funkcjonowania w polskim obiegu gospodarczym.<sup>4</sup> To wpływało na pogarszanie się ich ogólnej sytuacji na ziemiach państwa polskiego.

Obok intensywnej działalności organizacyjnej i politycznej na rzecz stworzenia warunków do emigracji Żydów europejskich do Palestyny i utworzenia tam państwa żydowskiego Żabotyński chciał także przy pomocy środków literackich dotrzeć z przekazem określonych wartości do swoich rodaków. Ta potrzeba wydaje się stać u źródeł powstania dwóch powieści: historycznej zatytułowanej *Samson*, o żydowskim indywidualnym bohaterstwie w czasach biblijnych i obyczajowej *Piatero*, o pułapce asymilacji w warunkach atrakcyjności kultury europejskiej na przykładzie Odessy przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku.

Powieść *Piatero* zaczęła powstawać pod koniec lat dwudziestych, gdy Żabotyński wznowił współpracę z pismem *Rassvyet*, zamkniętym przez bolszewików. Pismo to, od roku 1922 ponownie zaczęło funkcjonować w Berlinie, z przeznaczeniem głównie dla rosyjskiej społeczności emigranckiej. Zapewne ta współpraca była dla Żabotyńskiego jednym z czynników, które wpłynęły na chęć stworzenia fikcyjnej opowieści o Żydach odeskich z postacią narratora, w którym pisarz wyraźnie odtworzył samego siebie – młodego rosyjskojęzycznego dziennikarza, z inteligentnej, ale niezbyt zamożnej rodziny żydowskiej, zafascynowanego urokiem Odessy, podróżującego po Rosji i Europie, i wreszcie zmuszonego do opuszczenia na zawsze ukochanego miasta. Dzieło zamyka swoista sentymentalna koda (krótki rozdział zatytułowany *L'envoi*), ekspresyjnie wyrażająca emocje pisarza związane z Odessą.

Powieść *Piatero* została opublikowana w roku 1936, po *Samsonie*, powieści, którą Żabotyński odniósł spory sukces. Angielski wydawca *Samsona* trafnie obiecywał czytelnikom wrażenie kontaktu ze współczesnym dziennikarzem, wysłanym trzy tysiące lat wstecz do Palestyny w celu opisania prawdziwej historii Samsona i postaci wokół niego<sup>5</sup>. Powieść *Samson* osiągnęła dodatkową sławę, gdy stała się podstawą hollywoodzkiego filmu Cecilia B. De Mille'a o Samsonie, wstępnie rozpoczętego już w roku 1935, ale ostatecznie przedstawionego w kinach w 1949 roku. Z kolei *Piatero* długo pozostawała znana głównie w języku oryginału, tłumaczenie Michaela R. Katza na język angielski ukazało się dopiero w roku 2005.

<sup>4</sup> Sh. Katz, *Lone Wolf. A Biography of Vladimir (Ze'ev) Jabotinsky*, Vol. Two. New York 1996, s. 1495.

<sup>5</sup> Tamże, s. 1050-1051.

W powieści *Piatero* Żabotyński wrócił do ukochanej rodzinnej Odessy z okresu, gdy był jej mieszkańcem, rozpoczynającym tam karierę dziennikarza. Nostalgia za miastem i młodością stale przebijają przez kartki powieści. Jednak sentyment do przeszłości nie był główną motywacją kierującą pisarzem, który wszak przede wszystkim był politykiem i żydowskim liderem, zatroskanym o los swoich europejskich pobratymców. Tworząc w powieści fikcyjną rodzinę Milgromów i narratora będącego własnym *alter ego*, Żabotyński poruszył tematy, które uważał za szczególnie ważne w kontekście sytuacji europejskiej późnych lat dwudziestych i wczesnych trzydziestych: problem tożsamości Żydów w diasporze, asymilacji i integracji. Ta saga odeskiej rodziny dość jednoznacznie wskazuje na klęskę koncepcji asymilacji, a tym samym staje się narzędziem propagowania ideologii syjonistycznej, aczkolwiek autor nie mówi o tym wprost. Przedstawia jedynie tragiczne losy rodziców i pięciorga dzieci zasymilowanej odeskiej rodziny, zamożnych Milgromów, świeckich, językowo zrusyfikowanych, kulturowo europejskich.

Każde z piątki dzieci Milgromów jest inne, od najstarszej, szlachetnej i doskonałej Marusi do perfekcjonisty Torika, poprzez niemoralnego nicponia Sieriożę, buntowniczkę Likę i chaotycznego Marko. Wszystkich spotyka dramatyczny koniec. Autor wprawdzie pozostawia nieznaną losy Torika, który jednakże odstępował od żydowskości, przyjmując chrzest, a więc z punktu widzenia wspólnoty żydowskiej jest także stracony. Rodzina Milgromów rozpada się, uwiedzona syrenią pieśnią asymilacji.<sup>6</sup> Ich losy przedstawione są na tle panoramy Odessy i kultury europejskiej, której bohaterowie Żabotyńskiego są pełnoprawnymi użytkownikami.

Szerokie, europejskie ramy tożsamościowe bohatera zbiorowego *Piatero* – odeskich Żydów – czytelne są od pierwszej sceny powieściowej, mającej miejsce w trakcie opery *Monna Vanna*. Autor wybrał operę jako wprowadzenie do tematu powieści zapewne w związku z tematyką libretta (nawiązującą do sytuacji Marusi, rozerwanej pomiędzy dwoma mężczyznami), ale nieprzypadkowo także jest to utwór europejski, skomponowany przez Francuza Henri Févriera do libretta Belga Maurycego Maeterlincka. Tym samym początek powieści *Piatero* to scena w budynku opery w Odessie, w którym odtwarzane jest dzieło operowe stworzone przez Francuza i Belga. W opisie teatru operowego, gdzie narrator poznaje główne bohaterki powieści, starszą córkę Milgromów Marusię i jej matkę, pojawiają się nawiązania do repertuaru, obejmującego operę *Hugenoci* niemiecko-żydowskiego kompozytora Giacomo Meyerbeera do libretta Francuza Eugène Scribe'a. Ponadto już na stronie trzeciej powieści czytelnik dowiaduje się, że w operze występują także, uważani za najlepszych, śpiewacy włoscy. Ten styl wstępu,

<sup>6</sup> Tamże, s. 1565.

ukazujący kosmopolityczną Odessę i takąż mentalność jej żydowskich bohaterów wykreowanych przez Żabotyńskiego, jest kontynuowany przez cały tekst powieści.

Istotną cechą powieści Żabotyńskiego jest jej nostalgiczno-elegijny charakter wobec Odessy. Pisarz opuścił miasto jako młody człowiek, nie wracając już nigdy potem do Odessy. Powieść obfituje w sceny opisujące urodę miasta i wyrażające sentyment do miejsc szczególnie przez autora/narratora ulubionych. Wystarczy tu przytoczyć fragment z początkowej części Rozdziału X, w którym autor opisuje, jak każdego dnia szedł do pracy wzdłuż ulicy Deribasowskiej, nazywając ją „królową wszystkich ulic na świecie”<sup>7</sup>. Nieprzypadkowe jest też pierwsze obszerne opisanie Odessy, na początku Rozdziału III, podkreślające wielokulturowe korzenie miasta. Autor wspomina pierwszych budowniczych miasta: Richelieu (Francuz), de Ribasa (Hiszpan), Vorontsova (Rosjanin) i dodaje frazę o bezimiennej generacji pionierskich kupców i szmuglerów o greckich i włoskich nazwiskach<sup>8</sup>. Wspomina miłość do obcego, łańcińskiego i hellenistycznego ducha miasta, a prywatne rezydencje przypominają mu te, które widział we włoskiej Sienie<sup>9</sup>.

Liczne w całej powieści odniesienia do pisarzy lub cytaty z ich twórczości stanowią swoisty przegląd literatury europejskiej, tak epoki Żabotyńskiego, jak i stanowiącej dziedzictwo wykształconego inteligenta. Dominują poeci i prozaicy rosyjscy: Aleksander Puszkina, Maksym Gorki, Semyon Nadson, Mikołaj Gogol, Iwan Turgieniew, Anton Czechow, Grigorij Daniłewski, Mikołaj Niekrasow, Antioch Kantemir, Władimir Zeleznov, Jevgenij Baratynski, Aleksander Ostrowski. Licznie pojawiają się jednak także twórcy z innych kręgów kultury europejskiej: niemieccy Gerhart Hauptmann, Ludwig Börne, Adalbert von Chamisso, Friedrich von Spielhagen, Heinrich Heine, Friedrich Klopstock, angielscy William Szekspir, Lord Byron, hiszpańscy Tirso de Molina, Zorrilla y Moral, francuski Charles Baudelaire, włoski Filippo Marinetti, greccy klasycy Sofokles i Eurypides.

W tekście powieści czytelnik trafi na nawiązania do mitologii greckiej, na przykład w Rozdziale XIV do mitu Anteusza. W różnych kontekstach wspomniani są intelektualiści, politycy i uczeni z innych dziedzin, jak Fryderyk Nietzsche, Abraham Lincoln, generał Aleksander Suworow czy też irlandzki nacjonalista John Edward Redmond, rosyjski ekonomista Michaił Tugan-Branowski, włoski prawnik Enrico Ferri, francuski reformator edukacji Jean Baptiste de La Salle, ale także słynna aktorka Eleonora Duse i kom-

<sup>7</sup> Tłumaczenia fragmentów własne, na podstawie rosyjskiego i angielskiego wydania powieści. В. Жаботинский, *Пятая*, Харьков 2011, s. 69.

<sup>8</sup> Жаботинский, dz. cyt., s. 17-18.

<sup>9</sup> Tamże, s. 18.

pozytor Verdi. Starsze pokolenia powieściowych postaci nawiązują do tradycji żydowskiej (biblijny Hiob lub rabin Akiba ben Josef).

W dyskusjach pomiędzy postaciami powieści stale obecne są tematy aktualnych wydarzeń politycznych w Imperium Rosyjskim, jak Wojny Krymskie, działalność Plekhanova, Lenina, mienszewików i bolszewików, a także Komuna Paryska czy też aktywność generała Boulanger'a w Trzeciej Republice. Na tym szerokim tle europejskiej tradycji kulturowej i społeczno-politycznej w powieści *Piatero* pojawiają się także polskie ślady.

Polskie odniesienia obecne są w kontekście wielonarodowej Odessy, w której mieszkają także Polacy. W Rozdziale III zatytułowanym *W literacie* Żabotyński opisuje relacje różnych nacji w dyskusjach klubowych. „Osiem lub dziesięć plemion starej Odessy spotykało się w tym klubie”<sup>10</sup> i nie zwracano uwagi kto jest jakiej nacji. Ta pozytywna fraternizacja jednakże na przełomie wieków zaczęła ulegać zmianie. I tu Żabotyński wymienia Polaków jako jedną z grup, która podobnie jak Żydzi i Rosjanie, wykazywała tendencje do separacji w sferze prywatnej: „Co dziwne, wydaje się że w domach my wszyscy żyliśmy osobno; Polacy odwiedzali i zapraszali innych Polaków, Rosjanie Rosjan, Żydzi Żydów; wyjątki zdarzały się niezwykle rzadko; ale jeszcze się nie zastanawialiśmy, dlaczego tak się dzieje, podświadomie uważając to za jakieś chwilowe niedopatrzenie, a babilońską różnorodność naszego forum postrzegaliśmy jako symbol wspaniałego jutra”<sup>11</sup>. W dalszej części tego akapitu autor opisuje, jak pijany ukraiński tenor ujawnia skrywany antysemityzm. Polacy, jak Żydzi, są częścią wspólnoty, która nie jest w pełni zintegrowana. Separacja narodowa w życiu towarzyskim Odessy jest także wskazana w Rozdziale VII pod tytułem *Marko* w opisie balu studenckiego, gdzie studenci siedzą przy osobnych stolikach według kluczy ideowych lub narodowych: „był stół marksistów i stół narodowców, stoliki Polaków, Gruzinów, Ormian”<sup>12</sup>. Polscy odesyci trzymają się w swojej grupie narodowej, ale nie są w takiej tendencji odosobnieni.

Przypominając kontekst powstawania powieści w latach trzydziestych, można ten fragment uznać także za sygnał, że Polacy stawali się narodem, wobec którego żydowska osobność okazała się bolesnym faktem. W świetle doświadczeń osobistych Żabotyńskiego nasuwa się także wrażenie, że cytowane fragmenty powieści są refleksją na temat braku integracji pomiędzy Polakami i Żydami, paradoksalnie przyznającego rację obu stronom w rzeczywistości społeczno-politycznej państwa polskiego lat trzydziestych – polskiej, zachęcającej do żydowskiej emigracji do Palestyny, i żydowskiej, wyczuwającej w projekcie Żabotyńskiego potwierdzenie antysemityzmu.

<sup>10</sup> Tamże, s. 19.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 50-51.

Z powieści nie wynika jednak, jakoby w Odessie relacje pomiędzy Żydami a Polakami były napięte. O polskiej obecności w Odessie przypominają w powieści neutralne drobiazgi. Jeden z bohaterów, Sierioża Milgrom, tańczy mazurki na balu studenckim lepiej niż ktokolwiek inny, mimo iż byli tam „specjaliści Polacy”<sup>13</sup>. Ten sam Sierioża gra na flecie walce Chopina. Pewna drugoplanowa postać, w tle wydarzeń w rozdziale XVI, gdy akcja powieści przenosi się do Rzymu, zostaje przedstawiona jako zarządca starego domu na via Polacchi, będącego dziedzictwem po Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim. Ten mały fragment odzwierciedla szeroki rozmach w postrzeganiu polskości przez Żabotyńskiego, rozciągającej się od Odessy do Rzymu. Ciekawostką dla polskiego czytelnika może być też „kiełbasa warszawska”<sup>14</sup>, spożywana w podróży z Kijowa do Odessy, rodzaj wędliny wyrabiany na Ukrainie.

Polacy są także wzmiankowani wraz z innymi nacjami w tyradzie wygłoszonej przez prawnika, dotyczącej upadku dobrych obyczajów i demoralizacji mieszkańców Odessy na skutek zerwania transmisji kulturowej między pokoleniami: „[...] w całej Rosji nie ma lepszego przykładu takiego przerwania sukcesji kulturowej jak w naszej dobrej, szczęśliwej Odessie. Nie mówię tylko o Żydach: to samo dzieje się z Grekami, Włochami, Polakami, nawet z ‘Rosjanami’ – nawet oni, w swojej masie, rodzą się jako ciemni Ukraińcy”<sup>15</sup>. Przemowa ta wiąże się z fragmentem powieści opisującym, jak jeden z młodych Milgromów, Sierioża, został oślepiony w ataku kwasem dokonany przez kupca Rovenskogo, który przyłapał go w hotelu *in flagranti* ze swoją żoną i córką. To niemoralne zachowanie Sierioży, birbanta, lekkoducha i oszusta, jest wykorzystane jako przykład, że wielokulturowa Odessa, powodująca oderwanie od własnych korzeni etnicznych, prowadzi do upadku dobrych obyczajów, a Polacy są wymieniani jako jedna z grup narażonych na takie konsekwencje<sup>16</sup>.

Przykładem znajomości literatury polskiej przez Żabotyńskiego jest nawiązanie do postaci Longinusa Podbipięty z twórczości Henryka Sienkiewicza. W Rozdziale XIV, poświęconym krajobrazom okolic Odessy i tamtejszej przyrodzie, autor opisuje różnorodne rośliny. Jedną z nich jest popularnie zwana „Turkiem” i w trakcie spacerów kwiat tej rośliny bywa zrywany laską spacerową. Gdy narratorowi podczas przechadzki taki wyczyn zerwania kwiatów udał się na trzech roślinach naraz, żartobliwie skojarzył to

<sup>13</sup> Tamże, s. 80.

<sup>14</sup> Tamże, s. 218.

<sup>15</sup> V. Jabotinsky, *The Five*, trans. Michael Katz, Ithaca and London, 2005, s. 171.

<sup>16</sup> O zgubnym wpływie kosmopolityzmu na młodych Polaków można przeczytać także u Jarosława Iwaszkiewicza w powieści *Stawa i chwata*, co odnotowuje Tadeusz Sucharski (*Odessa w artystycznej wizji Jarosława Iwaszkiewicza*, w: *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok – Odessa 2016).

z Longinusem Podbipiętą z powieści Henryka Sienkiewicza: „pewnego razu zbiłem trzy głowy naraz jednym ciosem, jak pan Longinus Podbipięta, herbu Zerwi-kaptur, u Henryka Sienkiewicza”<sup>17</sup>. Widać zatem, że Żabotyński czytał *Trylogię* i zapamiętał najbardziej barwne postacie z dzieł polskiego powieściopisarza. Jak pisze Jolanta Sztachelska<sup>18</sup>, Sienkiewicz był w Odessie postacią znaną w kulturze, prasa omawiała jego utwory, chętnie komentowane przez krytykę rosyjską, a teatry odeskie grywały adaptacje jego utworów. Twórca *Trylogii* w roku 1892 spędził w Odessie ok. dwóch tygodni, w związku ze swoim planowanym drugim małżeństwem z Marią Romanowską Wołodkowiczówną<sup>19</sup>, której rodzina pochodziła z południowej Ukrainy, z Wołynia i Podola. Twórczość Sienkiewicza była w Rosji niezwykle popularna, a tłumaczeniom na język rosyjski pisarz w dużej mierze zawdzięczał światową sławę<sup>20</sup>.

Polskiemu czytelnikowi z okresem międzywojnia mogą kojarzyć się także nawiązania w powieści *Piatero* do Wołynia, ziemi związanej historycznie zarówno z Polską, jak i z Ukrainą. W Rozdziale VII jedna z postaci wspomina folklor żydowski z nienazwanego getta na Wołyniu. Powiedzenia starych mędrców z Wołynia są przywołane także na początku Rozdziału XXI. W Rozdziale XXVI wspomniany jest Żytomierz, miasto niegdyś w Koronie Królestwa Polskiego, w późniejszych czasach także ze znaczącą mniejszością polską, aczkolwiek przede wszystkim dużą liczbą Żydów. W Rozdziale XXVIII wspomniane są „pińskie błota”, również miejsce geograficzne przynależące do pamięci polskiej i żydowskiej. Jednakże niewątpliwie dla Żabotyńskiego Wołyń był przede wszystkim częścią żydowskiego świata Europy Wschodniej.

Nawiązania do polskości i kultury polskiej w powieści Żabotyńskiego są elementami szerokiego europejskiego pejzażu, stanowiącego swoiste wyposażenie kulturowe jego postaci. Żydowski bohater zbiorowy powieści *Piatero* to odesyta-Europejczyk, kosmopolita, którego dziedzictwo kulturowe sięga od Morza Czarnego przez Europę Środkową do Półwyspu Iberyjskiego. Drobnym fragmentem w tej mozaice stanowią polskie tropy. Polacy są też

<sup>17</sup> Жаботинский, s. 106. Warto tu dodać, że w angielskim tłumaczeniu powieści pojawia się przypis dolny (s. 85) objaśniający, że Henryk Sienkiewicz to polski pisarz, autor trylogii *Ogniem i mieczem*, *Potop* i *Pan Michał* (sic!), gloryfikujący walkę Polaków o narodową egzystencję w XVII wieku.

<sup>18</sup> J. Sztachelska, *Z Henrykiem Sienkiewiczem w Odessie*, w: *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, wyd. cyt., s. 677-9.

<sup>19</sup> Okoliczności tego krótkotrwałego i tajemniczego związku opisuje Jolanta Sztachelska w artykule *Z Henrykiem Sienkiewiczem w Odessie*.

<sup>20</sup> Także francuski, i w mniejszym stopniu angielski i niemiecki, gdyż te języki miały największą siłę oddziaływania. Zagadnienie to omawia Dobroslawa Świerczyńska w artykule *Sienkiewicz na świecie. Przyczynki bibliograficzne i biograficzne*, w *УДК 82.884* <http://philology.knu.ua/files/library/polonist/19/45.pdf> [dostęp 21.12.2018]

obecni w tle powieści ukazującym wielonarodowy charakter Odessy. Nie odgrywają istotnej roli, ale nie wydaje się, aby wynikało to z ignorowania ich przez pisarza, gdyż – jak zaznacza powieściowy narrator w cytowanym wcześniej fragmencie – społeczność żydowska, mimo iż zrusyfikowana, nawiązywała relacje towarzyskie głównie w obrębie własnej grupy narodowej. Jedynym wyjątkiem był romantyczny związek Marusi Milgrom z Rosjaninem Runitskim, dramatycznie przerwany, gdyż Marusia zdawała sobie sprawę z potencjalnych trudności w małżeństwie mieszanym.

Zatem marginalna obecność polskich odesytów w powieści Żabotyńskiego wpisuje się w jego ideologiczną tezę o słabości asymilacji odeskich Żydów. Polskie elementy podkreślają nadrzędny przekaz ideologiczny *Piatero*: powieściową wykładnię poglądów Żabotyńskiego, że Żydzi przyswoili kulturę europejską jako swoje dziedzictwo kulturowe, jednakże mieszkają w Europie narastającej separacji grup narodowych (w latach trzydziestych rosnącego groźnego nacjonalizmu), a więc należy szukać innego miejsca dla narodu żydowskiego. Odpowiedzią była propagowana przez Żabotyńskiego syjonistyczna koncepcja budowanie państwa żydowskiego w Palestynie.

Niezależnie od tej ideologicznej wymowy powieści *Piatero* obecne w niej polskie tropy przypominają, że Polacy stanowili część kosmpolitycznej Odessy i Imperium Rosyjskiego, a Żabotyński lokalizował polskość w szerokiej perspektywie europejskiej.

### Bibliografia

- Aleksium N., „Żabotyński Włodzimierz (Zeew; Władimir)”, w: *Polski Słownik Judaistyczny*, Żydowski Instytut Historyczny. [http://www.jhi.pl/psj/Zabotyński\\_Włodzimierz\\_\(Zeew\\_Władimir\)](http://www.jhi.pl/psj/Zabotyński_Włodzimierz_(Zeew_Władimir)) [Dostęp 3 listopada 2018].
- Halkin H., *Sacrifices*, “The New Republic” Dec 19 2005 <https://newrepublic.com/article/62680/sacrifices> [dostęp 30.05.2018].
- Jabotinsky V., *The Five*, trans. Michael Katz, Ithaca and London 2005.
- Katz S., *Lone Wolf. A Biography of Vladimir (Ze'ev) Jabotinsky*, Vol. Two, New York 1996.
- Sucharski T., *Odessa w artystycznej wizji Jarosława Iwaszkiewicza*, w: *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok – Odessa 2016.
- Sztachelska J., *Z Henrykiem Sienkiewiczem w Odessie*, w: *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok – Odessa 2016.
- Świerczyńska D., *Sienkiewicz na świecie. Przyczynki bibliograficzne i biograficzne*, w: *ВДК 82.884* <http://philology.knu.ua/files/library/polonist/19/45.pdf> [dostęp 21.12.2018].
- Жаботинский В., *Пятеро. Роман*, Folio, Charkow 2011.

**Lucyna Aleksandrowicz-Pędich**

*SWPS University of Social Sciences and Humanities, Warsaw*

**POLISH TRACES IN THE ODESSAN NOVEL  
*THE FIVE* BY VLADIMIR JABOTINSKY**

**Summary**

The article is devoted to analysis of the text of the novel from the point of view of references made to Poles, Polish culture and other elements of Polishness. First some selected elements of Jabotinsky's biography are presented, with emphasis on his visits to Poland in the interwar period and the circumstances of his writing of *The Five*. Then the novel itself is briefly characterized. Polish references are categorized into several groups: those related to Poles living in the multinational city of Odessa, various other references to Polish culture or history, including Henryk Sienkiewicz's character of Longinus Podbipięta. Taken together these references reflect Jabotinsky's awareness of Poles within the cosmopolitan Odessa as well as his use of Polishness as part of his European frame of reference.

**Keywords:** Vladimir Jabotinsky, *Piatero*, Odessa, Zionism, family saga